

**Protokół nr 13/18**  
**z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**  
**z dnia 19 kwietnia 2018 roku**

Na 14 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 10 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczyli:

1. Radna Alicja Konopka
2. Radna Wanda Mężyńska
3. Radny Zbigniew Prosiński
4. Radna Edyta Śledziwska

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji. Na wstępie Przewodnicząca obrad powitała zebranych, poinformowała, że Pani Prezydent prosiła o usprawiedliwienie nieobecności ponieważ jest na ważnym spotkaniu poza Łomżą. Po zapoznaniu się z listą obecności Przewodnicząca Komisji stwierdziła prawomocność obrad. Stwierdziła, że radni znają proponowany porządek obrad i poprosiła o uwagi.

Komisja uwag nie zgłosiła i w wyniku głosowania 8 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących przyjęła następujący porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu nr 12/18 z dnia 22 marca 2018 r.
2. Informacja o działalności placówek kultury w naszym mieście ze wskazaniem możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych. – druk nr 816
3. Analiza stanu przygotowania do głównych obchodów jubileuszu 600- lecia nadania Łomży praw miejskich. - druk nr 851
4. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 214/XXVII/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 22 czerwca 2016 r. w sprawie okresowych stypendiów sportowych. – druk nr 837,837A
5. Zaopiniowanie sprawozdania z realizacji Roczego Programu Współpracy Miasta Łomży z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2017 rok. – druk nr 838
6. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2017 w działach merytorycznie podległych Komisji wraz ze sprawozdaniem z wykonania planu finansowego jednostek kultury za rok 2017– druk nr 835
7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji - druk nr 853, 853 A
8. Zapoznanie się z założeniami projektów organizacyjnych szkół składanych przez dyrektorów na rok szkolny 2018 / 2019 i ich odbicie w budżetach placówek oświatowych. – druk nr 850
9. Sprawy różne i wolne wnioski.

## **Ad. 1**

Przyjęcie protokołu nr 12/18 z dnia 22 marca 2018 r.

Komisja przyjęła protokół nr 12/18 z dnia 22 marca 2018 r. bez uwag.

## **Ad. 2**

Informacja o działalności placówek kultury w naszym mieście ze wskazaniem możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych. – druk nr 816

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Komisja otrzymała bardzo obszerny materiał, za który podziękowała i ten materiał obszerny zawiera wszystkie jednostki kultury, działalność merytoryczną, działalność finansową, jak również wszystkie działania inwestycyjne są szeroko opisane. Zwróciła uwagę na bardzo szeroką, bogatą działalność jaką prezentują jednostki kultury i ten punkt Komisja skierowała pod kątem pozyskiwania środków, bo jak widzą nad budżetem miasta radni czuwają, bo przecież jest to bardzo istotna sprawa. Dlatego bardzo ważne jest, żeby zdobywać środki z zewnątrz. Podkreśliła, że każdego roku i przy każdym omawianiu widzą postęp, czyli coraz więcej zdobywają środków, czyli wspierają ten budżet miejski, a jednocześnie ubogacają merytorycznie swoją działalność. Zwracając się do dyrektorów jednostek kultury poprosiła by powiedzieli czy mieli jakieś problemy, trudności, bo wie, że przewijała się temat niskich płac niektórych pracowników. Na ten temat zwracali uwagę w zeszłym roku, ten rok jest w trakcie, czy takie kłopoty tego typu jeszcze są, czy nie mają takich problemów, może jeszcze jakieś inne problemy.

Pan Jarosław Antoniuk – Dyrektor Teatru Lalki i Aktora podziękował radnym dlatego, że ostatnio TLiA dostał dodatkowe dofinansowanie na remont, dlatego, że wcześniej mieli zabezpieczone środki z budżetu miejskiego 150.000 zł na remont elewacji oraz iluminację budynku, natomiast wdrażając procedurę przetargową musiał mieć zabezpieczoną pełną kwotę i dzięki pozytywnej decyzji radnych, Prezydenta i Pani Skarbnik, te środki zostały wpisane do budżetu bieżącego, natomiast kilka dni temu otrzymali dofinansowanie z Ministerstwa Kultury na tę inwestycję 160.000 zł, to jest dosyć duża kwota zważywszy na to, że wniosków jest zawsze kilkadziesiąt, a dofinansowań jest bardzo mało, czasami nawet kilkanaście, więc bardzo się cieszy o bardzo dziękuje. Stwierdził, że warto dodać i warto powiedzieć o Pani Poseł Krynickiej, która naprawdę robi dużo dobrego. W Ministerstwie Kultury ma świetną opinię, tam jest ich przedstawicielem i menadżerem i dzięki jej zaangażowaniu udaje im się. Podkreślił, że przede wszystkim wnioski też muszą być bardzo dobrze napisane, one muszą mieć pewne uzasadnienie merytoryczne, bazę i jednocześnie stabilną podstawę finansową, że jednostki dysponują wkładem własnym, natomiast jeśli jest zaangażowanie i poparcie osób, to tylko „przyklasnąć”. Dodał, że od wielu lat pozyskuje środki finansowe na działalność instytucji. To są środki i programowe i inwestycyjne, ale rzeczywiście ostatni rok i w ubiegłym roku i tym roku nawet, może powiedzieć, że są to dosyć duże pieniądze, zresztą całe nasze miasto jest bardzo pozytywnie postrzegane w Ministerstwie Kultury i myśli, że jesteśmy w ścisłej trójce, jeżeli chodzi o wszystkie instytucje kultury, które otrzymują granty z Ministerstwa Kultury. Dodał, że bardzo się cieszy, festiwal też niedawno otrzymał dosyć duże dofinansowanie 164.000 zł, natomiast jeszcze ma pozostałe projekty, które nie są jeszcze rozstrzygnięte, więc ma nadzieję, że tych pieniędzy będzie jeszcze więcej, zresztą w tym roku aplikuje wspólnie z partnerami zagranicznymi do dużego projektu, rozstrzygnięcie będzie

w lipcu natomiast przedkładają radnym zewnętrzne źródła finansowania warto też zwrócić uwagę, na dochody własne, 21 % w stosunku do dotacji, to jest kwota prawie 500 tys. zł. To nie jest mała kwota, jeśli chodzi o dochody własne dlatego, że nie dysponują bardzo dużą salą widowiskową, dlatego muszą znacznie więcej pracować. Duże teatry mogą sobie pozwolić na zagranie jednego spektaklu, oni czasami muszą dać dwa, albo trzy spektakle, natomiast te dochody własne są naprawdę wyśrubowane i one są spore. Dodał, że jeśli chodzi o braki finansowe, to one są i zawsze będą, natomiast w tym roku i tak mają większą dotację, niż w ubiegłym roku o 130 tys zł, to się wiąże z tym, że jest dodatkowe zatrudnienie w teatrze dwóch osób i jeśli okaże się, że teatr jeszcze pozyska dodatkowe granty z Ministerstwa Kultury, to będzie ich stać na realizację programu, ale również mogą wewnątrznie dokonać jakichś regulacji płacowych, ale na nie może odpowiedzieć dlatego, że to wszystko jest póki co na styk.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że to co powiedział Pan Dyrektor jest bardzo cenne i dowodzi wielkiej determinacji z jaką podchodzą do tego, żeby tych środków zdobyć jak najwięcej, a to trzeba różnymi drogami dochodzić.

Pan Jarosław Antoniuk – Dyrektor Teatru Lalki i Aktora podkreślił, że te programy muszą być naprawdę dobrze napisane, bo jeśli instytucje dostają środki, to oznacza, że potrafią pisać te programy i ważne też, że mogą w swoim budżecie zabezpieczyć wkład własny. To jest bardzo istotne, bo gdyby nie mogli zabezpieczyć wkładu własnego, to wtedy by nie aplikowali.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji podziękowała Dyrektorowi TLiA i pogratulowała działalności.

Pan Krzysztof Zemło – Dyrektor MDK-DŚT stwierdził, że też ma dobre wiadomości. Dostali 327 tys. zł z Ministerstwa na sporządzenie dokumentacji technicznej kompleksowego remontu MDK-DŚT oraz na przeprowadzenie prac termoizolacyjnych i modernizacyjnych i wreszcie zajmą się wyglądem zewnętrznym, odświeżą ten wygląd MDK-DŚT. W tym roku mają praktycznie samą dokumentację, muszą wykazać jakąś drobną pracę. To jest wniosek dwuletni. W tym roku już napisali o dofinansowanie ponad 16 tys. zł od miasta do wniosku jest im potrzebne, w przyszłym roku około 70 tys. zł. Następnym projektem, który dostali to jest 63 tys. zł na projekt „Folkowe zachęty”, to już są działania merytoryczne. Zrobią cykl warsztatów połączony z koncertami, myśli, że zaproszą Adama Struga, bo stąd się wywodzi i dobrze by było, żeby zaistniał mocno i potańcówek trochę zrobią folkowych. Oczekują na rozstrzygnięcie „Murale Polski Niepodległej”, jest złożone w biurze programu „Niepodległa” na budynek przy ulicy Plac Niepodległości 15. Czekać jeszcze na rozstrzygnięcie projektu „Scena z Mistrzem”. To jest ciekawy projekt taki artystyczny związany z tym, że młodzież i dzieci łomżyński będą miały okazję wzięcia udziału w warsztatach prowadzonych przez liderów polskiej wokalistyki i później z nimi na scenie występują razem. Czekać również na rozstrzygnięcie projektu „Bohaterzy niepodległej” i „Śpiewamy dla niepodległej” i w tych czterech projektach mają złożone 170 tys. zł. Pracują nad dwoma projektami, które w tym tygodniu złożą „Pomost kultury” i „Pomost dla niepodległej”, to są projekty trochę mniejsze, prowadzone przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury. Oprócz tego składali jeszcze dwa wnioski, na które nie dostali „Dom Kultury +” i „Lato w teatrze”. Zwrócił uwagę, że płace mają niskie, oprócz Dyrektora bo on nie narzeka, natomiast coś będzie musiał zrobić, bo ma

taką grupę ludzi, którzy są w wieku zaawansowanym i oni oprócz tego stażowego i podstawy niewiele więcej mają.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji, odnosząc się do inwestycyjnego wniosku, zapytała czy ta dotacja, wkład własny ze strony budżetu miasta jest wystarczający na ten rok.

Pan Krzysztof Zemło – Dyrektor MDK-DŚT wyjaśnił, że złożył już o to wniosek na 16.636 zł na ten rok.

Pani Elżbieta Parzych - Skarbnik Miasta dodała, że jest to we wniosku w sprawie zmian w budżecie na 2018 rok.

Przedstawicielka Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego stwierdziła, że jak radni wiedzą są od tego roku instytucją współprowadzoną przez Ministra Kultury. Otrzymali dotację 405 tys. zł na 2018 rok i mają w planie poszerzenie ilości koncertów, audycji i teraz mieli nowy cykl koncertów. Oprócz tego zaaplikowali o dotacje, do Ministerstwa złożyli wnioski na cztery zadania. Wiedzą już, że dostali dofinansowanie na zakup niezbędnego wyposażenia na działalność statutową, już za chwilę złożą wniosek do miasta o zabezpieczenie wkładu własnego.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zapytała ile będzie trzeba tego wkładu.

Przedstawicielka Filharmonii Kameralnej odpowiedziała, że około 18 tys. zł. Poza tym czekają na rozstrzygnięcie wniosku na cykl koncertów w ramach kultury dostępnej. Do Ministerstwa złożyli wniosek o dofinansowanie ich festiwalu. W tamtym roku otrzymali dofinansowanie na siedem projektów. Pracy jest dość dużo, podobnie jak Dyrektor Antoniuk potwierdza, że pracy sporo musi być, to praca merytoryczna, rzeczowa, ale jednak efekty są.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że wspaniałe efekty są. Zapytała czyj to był pomysł tego ostatniego koncertu charytatywnego.

Przedstawicielka Filharmonii Kameralnej wyjaśniła, że na pewno jest to działalność Pana Dyrektora. Dodała, że więcej na ten temat nie potrafi powiedzieć, bo raczej nie uczestniczy w tych działaniach merytorycznych, ale z tego co potrafiła zorientować, to był już trzeci koncert tego typu, a jeśli chodzi o jego aspekt charytatywny to nie odpowie na to dokładnie, trzeba by było Pan Dyrektora zapytać, niemniej jednak podejrzewa, że zgłosiło się do nich hospicjum i byli otwarci na współdziałanie.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji podziękowała i stwierdziła, że wypada tylko pogratulować, bo to była bardzo udana impreza.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno – Mazowieckiego poinformował, że w ubiegłym roku mieli dwa zasadnicze źródła pozyskania środków, to oczywiście Ministerstwo, to jest trzy wnioski. Problem jest tylko taki, że teatrów jest kilkadziesiąt, a muzeów jest 1300, w związku z tym możliwość uzyskania corocznie takich dofinansowań jest dosyć dużym problemem i te środki nie są zbyt duże, ale w sumie to jest ponad 100 tys. zł i to co jest najważniejsze, to mogą liczyć na wkład własny. Te źródła finansowania też są bardzo różne i w tym roku, bo będzie to oczywiście i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i wniosek już złożyli na program „Niepodległa” ponad 34 tys. zł, konkurencja jest duża, dwa następne wnioski to jest też „Pomost kultury”. Tam też wspólnie składali wniosek odnośnie „Niepodległej” wspólnie

z MDK-DŚT na te działania trochę inne niż ich, bo u nich to głównie nakierowane na tzw. "grę miejską" czyli to co będzie się odbywało na terenie miasta. Chcą też do MCK wniosek złożyć, zobaczą to są dosyć trudne wnioski, trudne pieniądze. Dodała, że może się pochwalić, że udało się w tym roku, Urząd Marszałkowski ich dofinansuje jeżeli chodzi o niedzielę św. Rocha. Ma nadzieję, że zostanie to wpisane już jako stała dotacja roczna, ale nie wie, co będzie w przyszłym roku, może się okazać zupełnie inaczej i ponieważ z tym roku organizują wystawę z okazji 50- lecia browaru, mają wstępną umowę, że browar też ich dofinansuje, zobaczą jaką kwotę, na razie zbierają wszelkie możliwe koszty i to przedstawić, żeby zechcieli te pieniądze na to wszystko wyłożyć, z tym, że w tym przypadku już nie będzie wkładu własnego, bo oni będą musieli cały wkład zagwarantować. Oni gwarantują swoją pracę, lokal itd.

Pani Krystyna Sobocińska – Dyrektor Miejskiej Biblioteki stwierdziła, że zacznie od płac, bo jak radni pamiętają na początku roku dość nieprzyjemna historia była, w każdym razie, nie wchodząc w szczegóły, pracownicy biblioteki z pomocą Pani Skarbnik, bo część pieniędzy podczas planowania w ubiegłym roku na podwyżki była przewidziana, ale te podwyżki miały być w mniejszej skali. Ostatecznie dzięki życzliwości Pani Prezydent i Pani Skarbnik i radnych od 1 stycznia pracownicy biblioteki dostali podwyżkę w kwocie średnio 300 zł brutto na etat. Dzięki tym podwyżkom w 2016 roku i podwyżce tegorocznej ta sytuacja placowa pracowników niewątpliwie się poprawiła, natomiast porównując to z innymi instytucjami, nawet z wynagrodzeniami w niektórych bibliotekach, nie we wszystkich, ale w niektórych czasem mniejszych, niż ich, to nadal wyglądają „tak sobie”, ale jest na pewno lepiej. Jeśli chodzi o środki pozabudżetowe, to biblioteka nie ma takich sukcesów jak inne instytucje. Taka sytuacja, jak z 2008 czy 2009 roku, kiedy na program kulturalny dostali 840 tys. zł myśli, że już im się nie powtórzy i chyba Ministerstwo doszło do wniosku, że ta jednorazowa sytuacja jakby wyczerpała limit na dłuższy okres, bo niekoniecznie ich wnioski znajdują akceptację. Zwracali się o środki na remont i wyposażenie oddziału dla dzieci, niestety nie dostali tych pieniędzy, interwencja potem, odwołanie też nie przyniosło skutku. Pisali też wniosek do programu „Kraszewski”, chodziło im o uzyskanie środków na odnowienie zasobów komputerowych. Tutaj akurat okazało się, bo wniosek trzeba było sensownie sporządzić, że kryterium przyznawania tych pieniędzy to był wskaźnik zasobności miasta i okazuje się, że miasto jest zbyt zasobne i biblioteka tych środków nie otrzymała. Co roku aplikują o pieniądze na zakup nowości wydawniczych, w tym roku póki co ten nabór wniosków nie został ogłoszony, natomiast ma nadzieję, że na pewno nie będą to mniejsze środki, niż były do tej pory czy w ubiegłym roku, to była kwota 41 tys. zł i jeśli chodzi o wkład własny, to realizują to, nie prosząc o dodatkowe pieniądze miasta, tylko korzystają z tego, co otrzymują w ramach budżetu. Tak jak co roku, w tym roku też, dostaną pieniądze, dostają sukcesywnie pieniądze, chociaż one są w ramach tej dotacji ogólnej, środki ze Starostwa Powiatowego na realizację zadań powiatowych tj.46.000 zł i tutaj akurat jeśli ma porównanie jak to jest w innych powiatach, to tutaj jakoś wyjątkowo pozytywnie Starostwo Powiatowe do tego podchodzi i stosunkowo dużą kwotę na realizację tych zadań biblioteka otrzymuje. Poza tym mają sporo kontaktów zarówno z wydawcami, z różnego rodzaju fundacjami, trafia do nich pomoc niekoniecznie finansowa, ale rzeczowa. Mają umowę z fundacją pomocy osobom niepełnosprawnym dzięki czemu dostają nieodpłatnie książki nagrane w mp3. Biblioteka dla osób niewidomych i niedowidzących liczy około 1,5 tys. tytułów i systematycznie się powiększa, także dostają dzięki udziałowi w kolejnych edycjach urządzenia do odtwarzania tych książek tzw. „czytaki”.

Radny Ireneusz Cieślik poprosił, żeby Pani Dyrektor się nie przejmowała, że wielu radnych nie przychodzi na spotkania pomimo tego, że wysyła dużo zaproszeń, ale czasami bywa tak, że mimo najszczerzej chęci nie mają możliwości. Dodał, że to samo dotyczy poniedziałkowego spotkania.

Pani Krystyna Sobocińska – Dyrektor Miejskiej Biblioteki zaprosiła na kolejne spotkania. W maju będą gościli Szymona Hołownię, w czerwcu Cezarego Harasimowicza i Olgierda Łukaszewicza.

Radny Jan Olszewski zapytał, czy Pani Dyrektor kieruje zakupując nowe pozycje na rynku wydawniczym.

Pani Krystyna Sobocińska – Dyrektor Miejskiej Biblioteki wyjaśniła, że tutaj są różne względy. Przede wszystkim najważniejszą rzeczą to są materiały regionalne. One muszą do zbiorów trafić, bez względu na jakieś inne sytuacje. Ponadto to jest kwestia materiałów, literatury popularno - naukowej, bibliografii, literatury informacyjnej, to co powinno być jeśli czytelnik potrzebuje i szuka informacji, to powinno w bibliotece być. Zwracają też uwagę, jakie mamy szkoły, gdzie łomżyńska młodzież i okoliczna młodzież, bo ludzie z terenu powiatu łomżyńskiego mogą bez kaucji, dzięki temu porozumieniu między Prezydentem a Starostą korzystać. Zwracają na to uwagę, żeby po prostu mieli potrzebną literaturę. Jeśli chodzi o literaturę piękną, to przeglądają ofertę wydawniczą, porównują z tym co posiadają, porównują to też z zapytaniem czytelników, bo ci którzy do nich przychodzą mogą zgłaszać to co jest im potrzebne, co powinno się w zbiorach znaleźć. Jeśli akurat ten dział czy ta tematyka jest trochę przestarzała albo zbyt uboga to kupują te materiały, starają się uzupełnić, bądź jeśli wyjątkowo dużo osób jakiś temat im sygnalizuje. To czego u nich nie ma, to starają się czytelnikom zrównoważyć poprzez dostęp do tej czytelni internetowej i buklibra. Każdy kto nie ma zaległości może taki PIN dostać. Z domu, gdziekolwiek, byle miał dostęp do internetu, 24 godziny na dobę, z bardzo bogatego zasobu może korzystać i to poleca szczególnie tym, którzy się uczą bądź muszą bądź muszą jakieś materiały przygotować i jest jeszcze taka forma jak wypożyczenia międzybiblioteczne.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji podziękowała i stwierdziła, że trzymają kciuki za te konkursy, na które jednostki złożyły, a nie są jeszcze rozstrzygnięte i życzyła udanego roku kulturze. Podziękowała za zaproszenia i przeprosiła za to, że nie wszędzie mogą dotrzeć.

Pan Krzysztof Zemło – Dyrektor MDK-DŚT zaprosił wszystkich, 6 maja na Starym Rynku będą przy wtórce orkiestry dętej i zaproszonych wokalistów śpiewać pieśni patriotyczne.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zapytała co z Orkiestrą Dęta, dalej jest i działa na starych zasadach, na nowych.

Pan Krzysztof Zemło – Dyrektor MDK-DŚT stwierdziła, że starych zasad nie zna, natomiast działa na nowych. Jest tak, że nie zmieniał statutu MDK-DŚT, żeby tam nie było oddzielnego tworu jako orkiestry dętej, natomiast zatrudnia Pana Borusiewicza na umowę zlecenie, w cyklu stałym. Ma płacone za próby i w ramach tej umowy ma również zabezpieczyć imprezy miejskie, tak to jest zrobione.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

### **Ad.3**

#### Analiza stanu przygotowania do głównych obchodów jubileuszu 600- lecia nadania Łomży praw miejskich. - druk nr 851

Pani Karolina Krzykowska – Naczelnik Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji przedstawiła stan przygotowania do głównych obchodów jubileuszu 600- lecia nadania Łomży praw miejskich, zgodnie z drukiem nr 851 w załączeniu do protokołu.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do osi czasu „zasłony hali targowej” projektowanej Panią Adamowską zapytał czy miasto zapłaciło za projektowanie i jaka to była kwota. Zrozumiał też nie wie czy dobrze, że osoba, która będzie wykonywała remont hali również partycypuje w kosztach tej osi czasu czy miasto za to płaci jeszcze dodatkowe pieniądze.

Pani Karolina Krzykowska – Naczelnik Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji wyjaśniła, że miasto poniosło tylko koszt projektu i o ile dobrze kojarzy to jest kwota 1.100 zł. Miasto nie partycypuje w kosztach wykonania ponieważ i tak hala byłaby zasłonięta siatkami, tyle tylko, że tutaj został stworzony przez Wydział Inwestycji zapis, że chcą żeby te siatki były z wydrukami, które zostały przez nich dostarczone wykonawcy.

Radna Ewa Chłudzińska zwróciła uwagę, że wykaz wydarzeń i zapytała czy Gościniec Łomżyński jest planowany, bo była mowa, że Gościniec będzie nie jest ujęty w wykazie dlatego chciała się dowiedzieć na ten temat.

Pani Karolina Krzykowska – Naczelnik Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji wyjaśniła, że w zeszłym roku nie odbył się Gościniec Łomżyński. Odbyło się „Lato z radiem”. To było wpisane w ten cotygodniowy cykl wydarzeń, które się odbywają na Starówce lub w innych miejscach i oczywiście Gościńca nie będzie. Odbędzie się pod inną nazwą i w nowej odsłonie, czyli pod nazwą „Zasmakuj w Łomży”. Dokładnie będzie 24 sierpnia. Tutaj akurat harmonogramu łomżyńskich wakacji nie ma jeszcze ale też to będzie wszystko wpisane w 600- lecie. Szczegółowy harmonogram przedstawiły na trzy dni, czyli na ten wielki jubileusz. Tak jak powiedziała tutaj mogliby pisać o wszystkim, co planują do końca roku, 24 sierpnia jest „Zasmakuj w Łomży”, ale jeszcze połączony z konkursem kulinarnym.

Radny Ireneusz Cieślik zapytał dlaczego szczegółowy program mają mieć tylko na trzy dni, czy nie mogą mieć programu na cały czerwiec. Bo robią taką broszurę na każdy miesiąc, więc taką broszurę na czerwiec również można by było im dołączyć.

Pani Karolina Krzykowska – Naczelnik Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji wyjaśniła, że ona będzie i dostarczą.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że z wypowiedzi wcześniejszych i teraz z tych materiałów, które otrzymali wynika, że współpraca instytucji kultury naprawdę owocuje i myśli, że kalendarz imprez i na przyszłość jest bardzo ważny, gdy się tworzy te imprezy, żeby się nie powielały. To też jest cenna wartość, która zostaje po tych przygotowaniach do jubileuszu, bo do tej pory nierzadko

było tak, że imprezy się pokrywały i w jeden dzień były bardzo różne, bo każda instytucja robiła, a teraz widzi, że jest wspólna koordynacja.

Radny Janusz Mieczkowski zapytał co to jest video mapping, czy będzie trwał 4 godziny.

Pani Karolina Krzykowska – Naczelnik Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji wyjaśniła, że nie będzie trwał 4 godziny. Pierwszego dnia video mapping trwa 10 minut plus około 5 minut ta druga część, która będzie prezentowała prace dzieci. Jest to ciekawy sposób przedstawienia historii miasta i wtedy na fasadzie ratusza jest taka zabawa architekturą i pokazanie na niej projekcji. Ze względu też na to, że być może nie każdy będzie w stanie czy będzie też chciał obejrzeć projekcję w dniu 15 czerwca, udało im się umówić z wykonawcą, że drugiego dnia ta projekcja będzie powtarzana co pół godziny, dokładnie od godziny 21 do godziny 24. Część osób będzie szła na muszlę koncertową, część będzie wracała, być może ktoś będzie chciał się jeszcze zatrzymać i obejrzeć projekcję.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że w programie obchodu wielkiego jubileuszu o godzinie 22 jest projekcja video mappingu na fasadzie ratusza, 22 – występ gwiazdy wieczoru „Perfect”, dzień później 22.30 występ gwiazdy wieczoru-zespół Boys i zapytał czy w tak późnych porach można robić, bo tam ludzie mieszkają.

Pani Karolina Krzykowska – Naczelnik Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji wyjaśniła, że w zeszłym roku, jak robili dni miasta, to były głosy od mieszkańców, że było za krótko i za mało. Zareagowali, bo tych głosów było sporo. W przypadku zespołu Perfect, to jest koncert gwiazdy, koncert gdzie inaczej wygląda scena, są ekrany multimedialne, też musi być ciemno, żeby te pieniądze, które wydają na taki koncert, żeby był efekt.

Radny Ireneusz Cieślik zapytał panią Naczelnik WKP czy była poinformowana o tym, że 21 kwietnia jest wmurowanie tablicy pamiątkowej Heleny Czernek organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, bo w tych materiałach nie znalazł takiej informacji.

Pani Karolina Krzykowska – Naczelnik Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji stwierdziła, że nie byli poinformowani.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że jeśli taka uroczystość nie jest umieszczona, uważa, że ktoś był poinformowany, tego TPZŁ nie mogło samo zrobić, nie otrzymując zgody Pana Prezydenta czy Pani Prezydent.

Pani Karolina Krzykowska – Naczelnik Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji stwierdziła, że jej wydział nie był poinformowany.

Pan Józef Babel – Podinspektor CWS stwierdził, że wydawało mu się, że ta informacja jest, bo w jego obiegu była dlatego nie ma tego w materiale nie potrafi odpowiedzieć.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że radni otrzymali indywidualne zaproszenia, o to jest spokojny natomiast w materiale powinno być się to znaleźć.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że na pewno jeszcze nie ma w informacji wszystkich wydarzeń, bo i jej imprezy nie ma.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku głosów przeciw i 3 wstrzymujących oceniła pozytywnie stan przygotowań do głównych obchodów jubileuszu 600- lecia nadania Łomży praw miejskich.

#### **Ad. 4**

Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 214/XXVII/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 22 czerwca 2016 r. w sprawie okresowych stypendiów sportowych. – druk nr 837,837A

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jest to tylko kwestia porządkowa, myśli, że wszyscy radni się zapoznali. Proponowana zmiana dotyczy terminu wypłacania stypendiów i to się wiąże z płatnościami do 10-tego dnia każdego miesiąca.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zapytała czy radni mają pytania.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że ma pewną wątpliwość, ponieważ we wniosku jest napisane, że proponowana zmiana dotyczy jedynie terminu wypłacania stypendium z obowiązującej dotychczas formy płatności z góry, na formę płatności do 10 dnia każdego miesiąca, za miesiąc poprzedzający, a w § 1 w uchwale jest zapis, „że stypendia wpłaca się do 10 dnia każdego miesiąca następującego po miesiącu, za który przysługuje stypendium. W uzasadnionych przypadkach stypendia będą mogły być wypłacane w kolejnym miesiącu z wyrównaniem za miesiące poprzednie”. Tam mówi się o miesiącu, a tu za miesiące poprzednie, poprosił o wyjaśnienie tych zapisów.

Pan Józef Babel – Podinspektor CWS wyjaśnił, że zapis funkcjonował w uchwale, która dotychczas obowiązywała. Rzecz dotyczy tego, że w samym momencie przyznawania stypendiów, podejmowania decyzji, szczególnie gdy następuje pierwsza wypłata w miesiącu lutym, to wtedy jest ten uzasadniony przypadek, żeby wyrównać, za pełen rok kalendarzowy, żeby mieć szansę wypłacenia w 12 cyklach miesięcznych. To jest taka sytuacja, że np. w tym roku wypłacane stypendia, decyzje były wręczane podczas Gali Sportu, która odbyła się 9 lutego i wtedy po wręczeniu tych decyzji wypłacane były potrójnie, za miesiąc styczeń, luty i również z góry za miesiąc marzec i to chodzi o to, żeby mieć taką prawną szansę wyrównania w takim momencie, ponieważ stypendia są przyznawane na okres całego roku.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że to co mówi Pan Józef Babel, to rozumie, ale ten zapis mu do tego nie pasuje. Jest wyraźnie napisane wcześniej były wypłacane „z góry”, a teraz się mówi, że za miesiąc przykładowo styczeń wypłacane do 10 lutego.

Pan Józef Babel – Podinspektor CWS wyjaśnił, że uzasadniony przypadek jest wtedy kiedy mają wyrównać.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że rozumie, że mogą być z poślizgiem wypłacane, to jest wtedy wyrównanie, ale we wniosku powinno być przedstawione, że to dotyczy jednego miesiąca.

Pan Józef Babel – Podinspektor CWS wyjaśnił, że wniosek Prezydenta jest tylko uzasadnieniem samej intencji wprowadzenia tych zmian, natomiast precyzyjne dookreślenie następuje w uchwale. To jest tylko wniosek, stwierdził, że ponieważ to on redagował wniosek, to może tylko przeprosić, że nie potrafił na tyle precyzyjnie sformułować wniosku. Dodał, że takim przypadkiem będzie miesiąc grudzień, że nie będzie do 10 stycznia wypłacane stypendium tylko będzie prawdopodobnie 31 grudnia i to jest tylko otwarcie tej furtki, żeby w uzasadnionych przypadkach takie decyzje Prezydent mógł prawnie podjąć.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 9 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 wstrzymującym zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 214/XXVII/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 22 czerwca 2016 r. w sprawie okresowych stypendiów sportowych.

#### **Ad. 5**

Zaopiniowanie sprawozdania z realizacji Rocznego Programu Współpracy Miasta Łomży z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2017 rok – druk nr 838

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że materiał jest obszerny i zapytała czy radni mają pytania.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że na stronie 14 sprawozdania w akapicie „współpraca z radami społecznymi” jest zapis, że Łomżyńska Rada Działalności pracuje w składzie” i zapytał czy ten skład jest aktualny.

Pani Grażyna Czajkowska – Inspektor CWS stwierdziła, że jest aktualny.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że jedna koleżanka, która wspólnie znają, nie uczestniczy czy dalej uczestniczy w tej radzie, nie ma jej nawet chyba w Łomży w tej chwili.

Pani Grażyna Czajkowska – Inspektor CWS stwierdziła, że została wybrana i została powołana. Skład jest aktualny. Rada została powołana 16 lutego 2017 r.

Radny Andrzej Wojtkowski zapytał czy te stowarzyszenie istnieje dalej w Łomży.

Pani Grażyna Czajkowska – Inspektor CWS stwierdziła, że istnieje dalej, nie zostało wykreślone, nie zawiesiło działalności. Stowarzyszenie nie zostało wykreślone, funkcjonuje w ewidencji i w KRS.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że nie „czepia się” osoby, nazwiska, żeby go nikt źle nie zrozumiał, ale stowarzyszenie chyba już raczej nie istnieje, nie jest finansowane z budżetu miasta.

Pani Grażyna Czajkowska – Inspektor CWS stwierdziła, że nie mogą zakładać jako miasto, że organizacja, która nie dostaje dotacji z urzędu nie funkcjonuje.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że nie ma członków tego stowarzyszenia w Łomży, dlatego myśli, że na tym polu trzeba zrobić jakiś porządek. Zwrócił uwagę, że jest w zestawieniu „wspieranie i upowszechnianie turystyki” jest nazwa organizacja Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemia Łomżyńska i nazwa zadania „Impreza wodniacka – Wyścigi puchówek o tytuł Mistrza Nurtu Pradoliny Narwi” i stwierdził, że z tego co pamięta, od początku istnienia MOSiR organizatorem był MOSiR. Dzisiaj Lokalna Organizacja Turystyczna brała to niby pod swoje skrzydła, że to oni robią te Puchówki, a zawsze jak pamięta była jakaś wymiana zdań na ten temat, teraz nie wie, bo tu jest wpisane jako LOT, że jest organizatorem tego zadania, a z tego co wie to jest MOSiR, jak jest naprawdę?

Pani Mariola Sawicka – Inspektor CWS wyjaśniła, że LOT organizował przy wsparciu MOSiR.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że ówczesny Dyrektor MOSiR Pan Grygo zorganizował wyścigi puchówek na czyjaś prośbę, natomiast dzisiaj to się zmieniło oczywiście, ale wiele takich przedsięwzięć, które robiły inne stowarzyszenia Lot wpisywał, że to nicy oni. Myśli, że Pan dyrektor MOSiR na pewno by się obraził, że to znowu w LOT jest, a nie w MOSiR, bo on wie, że to jest w MOSiR, stąd jego drobna uwaga do tego sprawozdania.

Radny Lech Śleszyński odnosząc się do profilaktyki opisanej na str. 6 zapytał, które organizacje nie wykorzystują dotacji na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych.

Pani Grażyna Czajkowska – Inspektor CWS stwierdziła, że w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych tych zwrotów było bardzo mało. W ogóle w skali dotacji udzielonych przez miasto dla organizacji pozarządowych zwrot wynosił 0,5 %. Największa kwota to była z LOT, na niezrealizowane zadanie, 4600 zł i w zakresie kultury 4000 na część zadania niezrealizowanego przez Towarzystwo Naukowe im. Wagów. Niewielkie pieniądze przy dużej skali realizacji zadań były ze sportu i te bardzo małe z profilaktyki.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że w tym zestawieniu są głównie tylko te organizacje, które korzystają z dotacji miejskich.

Radny Adam Zwierzyński zapytał czy miasto albo wydział nie rozpatrywało takiej sytuacji, żeby ze względu na nikłą działalność LOT, wystąpić z tej organizacji.

Pani Grażyna Czajkowska – Inspektor CWS stwierdziła, że to już jest decyzja miasta.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania głosami 4 za, przy braku głosów przeciw i 5 głosach wstrzymujących przyjęła sprawozdanie z realizacji Rocznej Programu Współpracy Miasta Łomży z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2017 rok.

## **Ad. 6**

Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2017 w działach merytorycznie podległych Komisji wraz ze sprawozdaniem z wykonania planu finansowego jednostek kultury za rok 2017– druk nr 835

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zapytała czy radni mają pytania.

Komisja nie zgłosiła pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie pozytywnie – 9 głosami za, zaopiniowała powyższe sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2017 w działach merytorycznie podległych Komisji wraz ze sprawozdaniem z wykonania planu finansowego jednostek kultury za rok 2017.

## **Ad. 7**

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji - druk nr 853, 853 A

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę na dział 630, rozdział 63003 Zadania w zakresie upowszechniania turystyki i przeniesienie kwoty 155 220 zł z zadania „Budowa bulwarów nadnarwiańskich w Łomży – II etap” na zdanie „Przebudowa i rozbudowa budynku Filharmonii Kameralnej im. W Lutosławskiego w Łomży – II etap” i zdanie, że w związku z uchylaniem się projektanta przebudowy i rozbudowy budynku od Filharmonii od naprawy wad dokumentacji, Miasto poniesie koszty 155 tys. zł. Zapytał skąd to się wzięło, czy jest Pani Skarbnik w stanie wytłumaczyć skąd się wzięło to uchylenie, naprawa wad dokumentacji, dlaczego nie chciał poprawić tych wad, skąd te wady się wzięły, że miasto teraz ma około 200 tys. zł wydać na naprawę tego.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że z tego co wie „dokumentacja kompletnie jest skopana, dlatego się tak bujają” z tą filharmonią, jak radni widzą w ubiegłym roku nie wykorzystaliśmy dotacji z Ministerstwa Kultury, to też dzięki tej dokumentacji i wie, że wiele terminów ten Pan miał, na żaden termin nie reagował, nie poprawił i po prostu to już jest koniec. Nie poprawił, więc trzeba coś z tym zrobić, żeby w ogóle to zrobić, więc decyzja jest podjęta taka, że Panu dziękujemy, przysługuje miastu dochodzenie od Pana zapłaty za to zlecenie dokumentacji zastępczej, czy poprawy dokumentacji, ale to na drodze sądowej. W tym momencie, żeby działać i nie tracić pieniędzy, które Ministerstwo przyznało na ten rok, to trzeba dokumentację zastępczą zlecić.

Radny Jan Olszewski zwrócił uwagę, że jeżeli się zleca opracowanie dokumentacji, to w tym zleceniu są dane wyjściowe, co tam powinno być w tej dokumentacji, takie czy inne rozwiązania, p.poż to jest sprawą normalną i ma pytanie czy ta dokumentacja w takiej formie w jakiej została opracowana została przez miasto przyjęta, czy nie została przyjęta. Jeżeli została przyjęta, bo rozumie, że została przyjęta, czyli bez analizy czy w tym projekcie znajduje się to, co powinno być. Ktoś merytorycznie powinien to przejrzeć, a jeżeli dokumentacja została przyjęta, czyli zostało to zaakceptowane, a rozumie, że te sprawy wyszły w trakcie realizacji, bo to jest obowiązkiem wykonawcy zgłaszać takie czy inne uwagi, których w projekcie nie ma, więc ma duże wątpliwości, kto w tym wszystkim jest winien. W pierwszej kolejności jeżeli miasto przyjmuje niekompletną dokumentację, to miasto za to odpowiada

i później można się są sądzić, wymuszać na projektancie takie czy inne rozwiązania, których on nie przewidział w projekcie.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że szczegółów takich nie zna.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że wie jak te procedury są realizowane, więc tak to powinno być na etapie zlecenia i przyjęcia dokumentacji, bo jeżeli ona nie zawierała tych wszystkich elementów, które powinny być zrobione, to pytanie dlaczego ta dokumentacja została przyjęta, czyli przyjmują, a później będą, jak to ktoś określił „bujając się z tym wszystkim” i „bujają się”. „Bujają się” tylko czy o to chodziło, a tym bardziej, jeżeli tutaj mają możliwość dofinansowania. To są poważne sprawy, to nie pierwsza dokumentacja, która takie czy inne wady zawiera i nad tym się trzeba głęboko zastanowić i ktoś jest merytorycznie odpowiedzialny za to. W tej chwili taki mają przekaz, że to jest wszystko wina projektanta. Projektant się nie wywiązał, jaki on jest, taki jest. Zawsze jest na etapie wyboru wykonawcy jakaś informacja o jego dotychczasowych dokonaniach, takie coś jest, czy to będzie wykonawca dokumentacji czy wykonawca inwestycji, inwestor ma prawo zażądać takich opinii co on na rynku zrobił i jaka jest jego pozycja.

Radny Lech Śleszyński odnosząc się do zmian w dział 801 rozdział 80120 stwierdził, że brama za 13.700 zł to jest droga brama.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że jest to brama i bramka automatyczna.

Radny Lech Śleszyński zapytał gdzie ona będzie usytuowana.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie wie, Prezydent mówił, że był, wizji lokalną dokonał i uznał, że to jest słuszny wniosek.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta odczytała treść wniosku Dyrektora „obecny dziedziniec szkoły jest wykorzystywany przez osoby będące klientami okolicznych sklepów. Powoduje to bardzo duże zagrożenie dla bezpieczeństwa uczniów przebywających w tym czasie na dziedzińcu, między szkołą i boiskiem a sala gimnastyczną. Sytuacja ta wymaga radykalnych zmian również ze względu na brak warunków umożliwiających ograniczenie przemieszczania młodzieży z obiektu szkoły do sklepów oraz na ulicę podczas przerw między lekcyjnych. W okresie letnim uczniowie muszą mieć zabezpieczona możliwość przebywania na świeżym powietrzu, zgodnie z rozporządzeniem”. W związku z powyższym Pan Dyrektor prosi o wykonanie bramy i jej automatyzacji. Wyjaśniła, że chodzi o to, że do sklepów przyjeżdżają klienci stawiają samochody na dziedzińcu szkoły. Dyrektor chce to zabezpieczyć zautomatyzować.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Dyrektor szkoły najlepiej wie i bezpieczeństwo jest na jego głowie.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że Prezydent uznał wniosek za słuszny i postanowił przedłożyć Radzie.

Radny Janusz Mieczkowski stwierdziła, że wnioskuję, żeby na Komisję Finansów przedłożyć radnym wyczerpujące wyjaśnienie o co w tym wszystkim chodzi.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że w tej sytuacji chciałby poinformować, że od trzech lat wszystkie sprawy inwestycyjne i tego typu remontowe przeszły do Wydziału Inwestycji, pracujący z nimi inżynier przeszedł też do Wydziału Inwestycji. Cały Wydział Inwestycji nadzorowany jest przez Prezydenta Garlickiego, więc jeśli chcieliby tu mieć bieżące omówienie tych spraw należałoby dopraszać kogoś z Wydziału Inwestycji, który by takie sprawy omawiał, bo ani Pani Skarbnik, ani on nie mają bieżącego kontaktu z tymi uzasadnieniami.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że ma tyle ile napisał Dyrektor, co radnym przeczytała.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że wniosek Dyrektora wyraźnie wskazuje, ona sobie kojarzy to miejsce. Tam są ławeczki przygotowane, żeby młodzież wychodziła, bo to jest za budynkiem szkoły, między budynkiem a „Orlikiem” i Dyrektor wyraźnie tam pisze, że tam stawiają samochody, więc myśli, że dyrektor wie, że chodzi o bezpieczeństwo, a bezpieczeństwo powinni traktować jako nr 1.

Radny Adam Zwierzyński zapytał czy tam bramy nie ma w ogóle.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że tam jest brama, ale już przypomina sobie trochę rozmów z Dyrektorem, tutaj chodzi o automatyzację tej bramy, żeby nie można było jej otworzyć kiedy jest przerwa, kiedy młodzież ma możliwość wyjścia poza obszar budynku.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że w dziale 801 w budżecie Szkoły Nr 1 jest 70 tys. na realizację inwestycji plac zabaw, potrzeba, ale tam jest potrzebne boisko. Wie, że pani Przewodnicząca kiedyś występowała z tym wnioskiem. 70 tys. zł na sam plac zabaw wydają. Zapytał na jakim etapie jest tam boisko szkolne.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że wniosek Pani Dyrektor złożyła. Jeśli chodzi o boisko to jest chyba zlecona dokumentacja.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że 70 tys. zł wydają na sam plac zabaw, a można to jedno z drugim połączyć w fajny kompleks. Wie, że to jest potrzebne i nie neguje absolutnie.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że plac zabaw można zrobić „o to o” a boisko trzeba zaprojektować i dlatego Pan Prezydent postanowił jeden wniosek zaakceptować, a drugim inwestycje się zajmują, żeby zlecić.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji podkreślił, że to jest szkoła przekształcona z gimnazjum, a są tam klasy „0” i klasy pierwszego etapu I-III i oni, żeby spełniać warunki muszą zrobić ten plac zabaw. Boisko też jest potrzebne, ale tam jest sala gimnastyczna i inne warunki dla sportu, natomiast tej infrastruktury dla zerówki i dla klas najmłodszych tam do tej pory nie było i to była taka pierwsza potrzeba.

Radny Jan Olszewski zwrócił uwagę na zapis „ w związku z rozstrzygnięciem części postępowań o udzielenie zamówienia publicznego, zmianą w harmonogramie

realizacji projektu oraz koniecznością wprowadzenia do zadania pielęgnacji w okresie gwarancyjnym proszę o zwiększenie budżetu zadania „Rewitalizacja Parku Jana Pawła II o kwotę 390 tys. zł. Zapytał na co konkretnie ta kwota.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że zmieniała się harmonogram prac, bo część prac jest przewidzianych na ten rok, część na następny rok i wie, że w wyniku zmiany harmonogramu prac zaszła konieczność zwiększenia wydatków na tym zadaniu w tym roku i zmniejszenia w roku następnym.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że doskonale rozumie Panią Skarbnik, ale mimo, że stara się uważnie słuchać na temat realizacji tej inwestycji, to do dzisiaj nie wie ile ona będzie kosztowała, co tam jeszcze będzie zmieniane. Chciałby tutaj wiedzieć konkretnie na co.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że tyle ma co przeczytała.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że interesuje go odpowiedź na pytanie na co te 390 tys. zł, czy na chodniki. Koszenie traw, oświetlenie. Na co są przeznaczone te środki?

Radny Jan Olszewski zwrócił uwagę na dział 921 i zapis „proszę o zwiększenie dotacji podmiotowej dla Miejskiego Domu Kultury Domu Środowisk twórczych o kwotę 50.000 zł. Suma ta pozwoli placówce na współorganizację Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Młodzieżowego „Wirująca Strefa”. Zwiększenie wydatków proponuję pokryć wolnymi środkami.” Zapytał co to dla Łomży jest, że te 50 tys. zł „tak lekką ręką” mają wydać i co w zamian otrzymają. Stwierdził, że „tak lekką ręką” tu dają pieniądze, tu dają pieniądze, a miasto na to zaciąga kredyt.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że Dyrektor zwraca się o 50 tys. zł, była w Łomży organizowana 16 razy ta impreza. Odczytała treść wniosku Dyrektora MDK-DŚT „W październiku 2016 r. instruktor tańca zajmujący się do tej pory strefą oraz prowadzący zajęcia taneczne rozwiązał umowę o pracę z MDK-DŚT. Od tej pory instytucja nie posiada w swoich szeregach pracowników merytorycznych potrzebnych do realizacji imprezy oraz grup tańca, które mogłyby wystąpić w turnieju. Biorąc pod uwagę zaistniałe okoliczności oraz nie chcąc doprowadzić do zniknięcia turnieju postanowiłem w 2017 r. zrealizować go w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Twórczego Działania BK Step. Turniej odbył się w dniach 2-3 grudnia 2017 r. Po imprezie pragnąc zagwarantować „Wirującej strefie” kolejne realizacje zawarłem ze Stowarzyszeniem BK Step umowę o następującej treści: Z dniem 9 grudnia Miejski Dom Kultury Dom Środowisk Twórczych przekazuje prawa do nazwy konkursu tanecznego „Wirująca Strefa” Stowarzyszeniu Twórczego Działania BK Step. Stowarzyszenie Twórczego Działania BK Step zobowiązuje się do podejmowania starań o organizację konkursu tanecznego „Wirująca Strefa” w latach następnych. W wyniku przekazania wszystkich praw do „Wirującej Strefy” przestała być ona imprezą MDK-DŚT i jako taka nie została uwzględniona w planach merytorycznych jak i finansowych MDK w budżecie 2018 roku. W dniu 10 kwietnia Stowarzyszenie Twórczego Działania BK Step zwróciło się do MDK-DŚT z prośbą o współorganizację Turnieju Tańca Młodzieżowego „Wirująca Strefa” w roku 2018. Partycypacja w projekcie wiąże się z wydatkami rządu 50 tys. zł i będzie możliwa wyłącznie dzięki zwiększeniu budżetu”.

Radny Janusz Mieczkowski zwrócił uwagę, że miasto miało prawa, organizowało, sprzedawało te prawa, czy oddało, oni podjęli się a teraz chcą, żeby miasto

współorganizowało, to po co było się zrzekać. Gdyby się tego nie zrzekło, to wtedy by dali te pieniądze. Co powoduje, że teraz raptem chce być współorganizatorem, jak był i się tego zrzekł. Odnosząc się do harmonogramu stwierdził, że im się mówi, że dokonano zmian w harmonogramie, a wy teraz uchwalcie, dajcie pieniądze. To ma pytanie kto tych zmian dokonał, dlaczego i w ogóle dlaczego ich dokonała nie mając pieniędzy. Bo jemu się zdaje, że najpierw potrzebne są pieniądze, a jak się nie ma pieniędzy, to w ogóle nie ma co planować i ustalać żadnych harmonogramów. Jeżeli ktoś dokonał zmian w harmonogramie, no to jak sam „dokonuje i sam się bawi, to niech płaci”, jego zdaniem najpierw trzeba było wystąpić do nich po pieniądze, że brakuje w tym roku i zmienić harmonogram, a nie z tamtego roku wzięto przerzucono na ten. Stwierdził, że nie wie co się stanie, jak oni tego nie poprą.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że są problemy ciągle z tym parkiem, teraz też wykonawca zrezygnował z umowy i złożył rezygnację z wykonania tej umowy.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że nie chcą męczyć Pani Skarbnik, bo nie jest merytorycznie, od spraw technicznych przygotowana, tylko od strony finansowej. Nie wymagają, żeby Pani skarbnik udzieliła odpowiedzi, tylko sygnalizują, żeby osoby odpowiedzialne przyszły na Komisje Finansów i odpowiedziały. Sygnalizują, że są to sprawy poważne i nie będą głosować w ciemno.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do kwoty 50 tys. zł stwierdził, że chciał Panią Skarbnik zapytać, pewnie Pani Skarbnik nie ma teraz w wykazie ile w ubiegłym roku „Wirująca Strefa” kosztowała, ile 2 lata temu kosztowała. BK Step to jest stowarzyszenia działające na terenie miasta i dzisiaj pewnie gdyby się zwrócili do szefa tego Stowarzyszenia BK Step on by na pewno nie za takie pieniądze to kontynuował, bo to on rozwinął to wszystko i dzisiaj mają dać 50 tys. zł na jednodniową imprezę. W ciągu 1-2 dni pewnie byłby problem z wydaniem 50 tys. zł, chyba, że są ogromne honoraria dla wykonawców.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że na pewno te 50 tys. zł to nie jest wydatek jednego dnia, tylko całego przygotowania.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że Prezes czy szef tego stowarzyszenia wywodził się też z MDK.

Radny Andrzej Wojtkowski zapytał dlaczego on zrezygnował, teraz prowadzi stowarzyszenie bardzo dobrze rozwijające się.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że są przy budżecie i jest bardzo dużo pytań niewyjaśnionych i stawia pytanie czy będą głosować budżet czy przełożą jako decyzję wiążącą Komisji Finansów.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że jest za wnioskiem Pani Przewodniczącej, żeby to przełożyć to na Komisję Finansów, dlatego że dzisiaj nie mogą podjąć rozsądnej decyzji, jeżeli nie mają precyzyjnych informacji na poruszane tematy.

Komisja, w wyniku głosowania 9 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących przyjęła wnioski i nie zajęła stanowiska w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji.

#### **Ad. 8.**

Zapoznanie się z założeniami projektów organizacyjnych szkół składanych przez dyrektorów na rok szkolny 2018 / 2019 i ich odbicie w budżetach placówek oświatowych. – druk nr 850

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji odnosząc się do informacji stwierdziła, że mieli na uwadze to, jak ten budżet się będzie kształtował od września, bo tu jest taki niepokój. Wiedzą jaki jest plan i jakie są środki i budżet jednostek oświatowych i z związku z tym, taki był ich zamiar, to co otrzymali, to głównie skupia się na informacji przekazanej do dyrektorów szkół odnośnie projektów organizacyjnych. Zadaje sobie sprawę, że te projekty są dopiero w trakcie badania, opiniowania przez związki zawodowe. Zapytała Naczelnika Wydziału Edukacji, co by powiedział na ten temat, czy w ogóle zapoznają się z połączeniem projektów organizacyjnych i budżetu jaki będzie planowany od września, bo właśnie o to im chodziło, a tego nie otrzymali.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że cały problem jest dość złożony, ale żeby uprościć wszystko można wskazać na taką sytuację, jeśli na dzień dzisiejszy 21 kwietnia te wszystkie projekty organizacyjne, te majowe muszą wpłynąć do organu prowadzącego, oni mają je odesłać do kuratora oświaty, już zaopiniowane wcześniej przez związki zawodowe i do 25 maja mają ostatecznie je zatwierdzić, to nawet w tym terminie oni nie mogą jeszcze określić jaki będzie skutek naborowy dla klas pierwszych, zwłaszcza dla szkół ponadgimnazjalnych.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że projekty zakładają pomysł, taką propozycję, taką przymiarkę. Podkreśliła, że wie co to jest projekt organizacyjny.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że gdyby wzięli pod uwagę, to co jest zakładane w projektach, to i tak muszą czekać, do 25 maja, żeby powiedzieć, że mają już te dane, ponieważ wtedy one są zatwierdzone, natomiast gdyby się chcieli oprzeć na projektach, to by potem musieli straszne różnice usprawiedliwiać, ponieważ będzie tutaj rzeczywiście tych różnic dużo. Jeżeli szkoła zawodowa proponuje 7 klas pierwszych, a postawią jej jeszcze kryteria ilościowe, co do uczniów i się okaże, że przynajmniej w połowie tych klas nie będzie osiągnięte minimum uczniów w klasie, to według tych założeń, które radni otrzymali, ta klasa nie powinna powstać. Jeżeli będzie miała szacunek na siedem oddziałów projektowanych w arkuszu majowym, a otrzyma 3 we wrześniu, to jest więcej jak 50 zmiany, zmiany, która musi być widoczna od 1 września, a poza tym jest to bardzo kłopotliwe ponieważ uściślają im się przepisy dotyczące gospodarki finansami i takiej polityki oświatowej i tu pani Skarbik mogłaby na ten temat bardziej fachowo powiedzieć, ale on sobie pozwoli na taką jeszcze uwagę, że przewidywanie tego, co jest do wydania w czwartym kwartale jest w myśl ustawy o finansach publicznych bardzo trudne, bo muszą angażować środki do planu finansowego. Plan finansowy jest zrobiony na cały rok 2018, natomiast oni zliczając wszystkie koszty, wszystkich umów o pracę zawartych w szkole, nie mogą uwzględnić, nie mogą też uwzględniać kosztów tych, które to umowy skończą się z 31 sierpnia, większość z nich, znając „życie edukacyjne” będzie

powtórzona od 1 września, natomiast w tym zaangażowaniu środków one już nie wystąpią, ponieważ umowa dzisiaj opiewa na czas do 31 sierpnia. Te wielkości się rozmiągają z intencjami radnych, takimi intencjami, żeby już dzisiaj, w kwietniu poznać jak będzie oświata angażowała koszty miasta w czwartym kwartale. Można by uprościć całą sprawę tak, że można powiedzieć, że one będą odtworzeniem kosztów roku ubiegłego, bo tam zmiana będzie o ileś tam procent. Tutaj muszą uwzględnić takie zmienne jak np. to co zwykle w demografii się zadzieje, czyli będzie zmiana wysokości dotacji na zmniejszona liczbę uczniów. Prawdopodobnie będzie też zmiana dotycząca przyszłej podwyżki dla nauczycieli itp. W gruncie rzeczy poruszają się w granicach od 5-10 % różnicy między budżetem roku 2017 a całkowitym budżetem roku 2018. Tak należałoby to szacować z grubsza, natomiast po arkuszach organizacyjnych w kwietniu, tego się zrobić, w jego przekonaniu w żaden sposób nie da.

Radny Ireneusz Cieślik zapytał z czego wynika, że klasy mają mieć nie mniej niż 25 uczniów, klasa IV-VIII. Stwierdził, że nie potrafi zrozumieć dlaczego jedno dziecko ma siedzieć same, bo było wcześniej do 25, a teraz od 25 do 30.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji poprosił by radny bardzo dokładnie przeanalizowała co znaczy nie mniej, czyli i 26, i 27, i 28 w związku z tym na nadzieję, że to dziecko parę sobie znajdzie.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że naczelnik WED go nie rozumiał. Zapytał dlaczego do tej pory było do 25, a teraz jest od 25 do 30.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że nie było żadnej normy ilościowej, natomiast w pierwszym etapie nauczania dla klas I-III jest bardzo ścisła norma ustawowa, że może być nie więcej niż 25 osób, w materiale jest napisane, że od tego roku od 1 września 2018 jest możliwość, że można zwiększyć w pierwszym etapie o 2 maksimum osoby i jeszcze nie trzeba ani zatrudnić dodatkowego nauczyciela, ani dokonywać podziału tej klasy, natomiast dla klas IV-VIII takich norm do tej pory nie było. Te normy mają prawo jako organ prowadzący ustanowić. W ich przekonaniu jeżeli mają poważnie potraktować problem z finansowaniem zadań oświatowych, muszą zagwarantować, że klasy nie będą małowliczne. Przez to pojęcie rozumie sytuację, w której subwencja oświatowa, która przychodzi na jednego ucznia do danego typu szkoły musi być tak powielona przez liczbę uczniów, żeby ona równała się liczbie godzin które są do zapłacenia nauczycielom. Jeżeli wezmą pod uwagę, że przeciętna klasa IV czy V ma przy podziale na grupy około 30 do 32 godzin, to w uproszczeniu oznacza około 2 etatów, zwykle do takich rozważań bierze się nauczyciele dyplomowanego z 20-letnim stażem, jego roczne wynagrodzenie sumują i potem liczą, że jest tam 26, czy 27, czy 28 uczniów sprawdzają ile Ministerstwo chce im dać za każdego ucznia i próbują to bilansować. Jeżeli subwencja na tą liczbę zrównoważy koszt kształcenia, czyli chociażby nauczyciela, to znaczy, że mają ekonomicznie zorganizowaną edukację, dlatego tu pojawiają się w propozycjach na kolejny już rok dolne granice, nie mniej niż.

Radny Ireneusz Cieślik podał przykład 74 osoby, wychodzi dwie klasy po 25 i jedna 24, czy będzie ta trzecia klasa czy nie, bo jeśli nie może być mniej niż 25 więc ta trzecia będzie miała mniej niż 25.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji zapytał czy radny naprawdę przeczytał materiał. Jest zdanie w którym jest napisane „odstępstw od zasad wymienionych w pkt. II można dokonać na wniosek dyrektora szkoły za pisemną zgodą organu prowadzącego”. To zdanie jest to to, żeby rozstrzygnąć wszystkie tego typu kwestie. Ostatnia klasa może być mniej liczna, mało tego cieszą się, że jest mniej liczna ponieważ do tej szkoły mogą przybywać rodzice z dziećmi, które trzeba będzie przyjąć do szkoły, mogą być zmiany szkoły w trakcie, z różnych wychowawczych i innych powodów, dlatego nie „gniewają się” na tą jedną klasę, która jest małowliczna, ale stawiają taki postulat, żeby inne były pełno liczne.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że wystarczy mu, że organ prowadzący wyrazi zgodę.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że wszyscy nauczyciele ze Zespołu Szkół Drzewnych otrzymali pracę w zeszłym roku, i zapytał czy w tym roku wszyscy nauczyciele Zespołu Szkół Drzewnych, którzy dostali pracę w ubiegłym roku będą zatrudnieni, przedłuży się im umowy, czy nie zachodzi taka obawa, że ktoś z tych osób, nauczycieli straci prace po roku czasu.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji przypomniał, że było ustalone w ten sposób, że nauczyciele ci otrzymują propozycje pracy równorzędne, jeżeli chodzi o status zawodowy, do zajmowanej pozycji w szkole drzewnej. Jeżeli ktoś miał tam umowę na czas określony, to nie był brany pod uwagę, jeżeli ktoś miał ograniczony etat to też mógł być odtworzony w ograniczony sposób. Każdy dyrektor, który przyjął nauczyciela, który wcześniej był nauczycielem Zespołu Szkół Drzewnych, zrównuje go prawami pracowniczymi z każdym innym nauczycielem, jeśli zajdzie tam potrzebna redukcja zatrudnienia może odnosić się ta redukcja także do tego nauczyciela. Im gwarantowano te same zasady, które były w szkole drzewnej.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że miała sygnały ostatnio, nauczycieli bardzo oburzonych, że są takie przypadki, że pracują emeryci, dla nauczycieli tego samego przedmiotu brakuje godzin, czyli nie są pełnozatrudnieni, mają ograniczenie pensum np. po 15 godzin jest trzech nauczycieli, ale jest jeden emeryt, który też ma 15 godzin, bo to jest wielki żal i słuszny żal, bo oni to sygnalizowali niejednokrotnie.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że prawdopodobnie będzie trochę inaczej, mówi prawdopodobnie, bo tutaj też należałoby zrobić jeszcze taką furtkę, że w jednostkowych przypadkach decyzja może być odmienna, natomiast problem polega na tym, że mają sytuację, że nauczyciel, który otrzymał emeryturę, rozwiązał stosunek pracy jest już w jakiś sposób zatrudniony. Powinien być zatrudniony w ten sposób, żeby była na czas określony i przez jeden rok. Jest kilka takich przypadków, on je zna gdzie ten nauczyciel już na emeryturze, już po rozwiązaniu stosunku pracy jest zatrudniony na czas nieokreślony i w tym momencie mają do czynienia z sytuacją, że tak faktycznie jest, to ktoś posiada świadczenie emerytalne nawet je pobiera, ale zawarł z pracodawcą, czyli z dyrektorem stosunek pracy na czas nieokreślony, dlatego jest problem jak dalej ten stosunek pracy rozwiązać, natomiast to co może zdarzyć się teraz, bo do końca maja muszą rozstrzygnąć jak będą prowadzić tą politykę kadrową od 1 września jeśli chodzi o zatrudnienie. Może się tak zdarzyć, że praktycznie każda ze szkół będzie stała przed wyborem nauczycieli, których poinformuje się o braku możliwości zatrudnienia

w pełnym wymiarze czasu zgodnie z kwalifikacjami od dnia 1 września, czy tzw. art. 20. Stwierdził, że będzie to podyktowane należyłą ostrożnością związaną np. w szkołach podstawowych z naborem. To nie znaczy, że oni wszyscy muszą stracić od razu pracę dlatego medialne zainteresowanie tym problemem jest dla nich kłopotliwe, bo potem to się zmienia. Będą proponowali, żeby te art. 20 trafiały głównie tam, gdzie te zabezpieczenie w dochodach jest, czyli tam gdzie ktoś pobiera emeryturę powinno być, ale radni doskonale wiedzą, że przed sądem pracy taki argument jest nieistotny, nie działa i sądy orzekają tak a nie inaczej.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że już w ubiegłym roku a tym mówili, związki zawodowe mówiły. Podkreśliła, że trzeba rozumieć tych młodych nauczycieli, też jest emerytką i nigdy nie miała zamiaru zajmować czyjegoś miejsca. W tej konkretnej sytuacji, gdy tych godzin brakuje dla innych specjalistów, równo podzielić, dyrektor uważał to za słuszne, z ona nie uważa tego za słuszne, bo trzeba było dać pełne etaty. Art. 20 to jest co innego.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że przed końcem maja, bo na kolejnej komisji przedstawi wykaz, gdzie mogą być utajnione nazwiska, ale co do ilości jak to wygląda. Stwierdziła, że chciałby się umówić, że na tai wykaz „wciągną” wyłącznie tych nauczycieli, którzy nie mają uprawnień emerytalnych, tylko mają emerytury, które pobierają, bądź mają przynajmniej wiek emerytalny, dla kobiety będzie to 60 lat, dla mężczyzny 65 lat, ale to tylko przywilej. Mówią tu o tych nauczycielach, którzy pobierają emeryturę, bo często te rozmowy, skargi dotyczą tego, że „obok nas pracuje ktoś, kto ma uprawnienia emerytalne”.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że wie co mówi, mówi o emeryturze, ci nauczyciele powiedzieli jaj tak „no niechby miał ten Pan czy ta Pani” 3 godziny a oni by mieli pełne etaty. Poprosiła by regulować to przy projektach organizacyjnych. Zwracając się do Naczelnika WED stwierdziła, że to nieprawda, że nie mają wpływu jako organ prowadzący, bo aneks wrześniowy wyraźnie wskazuje, że jest emeryt i widzą to i zatwierdzają albo nie.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że zdarzają się takie przypadki, że emeryt nie pracuje już w zawodzie 3 lata i wraca do pracy na jakieś kilka godzin.

Radny Jan Olszewski stwierdził, że proces zatrudniania emerytów to nie jest proces z dnia na dzień, ale od tego jest Pani Prezydent, której podlega szkolnictwo i powinna przyjąć określone zasady, które powinny uwzględniać to co Pani Przewodnicząca mówi, bo w tej chwili rozmawiają o tym zawracają się do Pana Naczelnika, a co Pan Naczelnik może zrobić. Jest pewna zależność i trzeba wiedzieć na grze jak mają postępować z zatrudnianiem emerytów, jak wprowadzać młodych nauczycieli, to nie jest nic nowego, tylko trzeba chcieć to zrobić. Może z własnego przykładu powiedzieć, bo był przez 6 lat Wójtem, rozmawiał z dyrektorami, że tak ma być robione, stawiają na takie rozwiązania i wtedy jest to wszystko w porządku, a oni tutaj głosy w i wielu przypadkach uzasadnione, tak jak Pani Przewodnicząca mówi, tylko co z tego wynika. Tyle, że „pogadają sobie”, a moc decyzyjna jest u Pani Prezydent, której podlega szkolnictwo i tam powinno się dziać a był na to czwarty rok, żeby zrobić. Trzeba mieć wizję” co ja chcę zrobić”, jak uporządkować to wszystko, co się dzieje.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji poprosił, żeby radni poczekali, może nawet to przyspieszyć, bo to już w zasadzie może widzieć na elektronicznych arkuszach, żeby chcieli poczekać na skalę tego zjawiska, żeby zobaczyli ilu tak naprawdę tych nauczycieli pobierających emeryturę jest w mieście, bo być może, to o czym mówią, to jest kwestia 3-5 osób, nie więcej. Stwierdził, że może nie warto jest tak tego artykułować jako problemu oświaty łomżyńskiej, kiedy na 1100 nauczycieli jest pięciu emerytów pobierających emeryturę, żeby zajrzeli do nazwisk, bo okazało by się, że niektóre są naprawdę bardzo uzasadnione.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że rozumie, że dyrektor o tym decyduje, bo ten nauczyciel ma jakieś większe osiągnięcia, ten nauczyciel niż inni, ale trochę trzeba rozsądku.

Radny Janusz Mieczkowski stwierdził, że dobrze, że Pan Naczelnik takie wskazania ambitne zawarł, które otrzymali, bo to świadczy o próbie okiełznania sytuacji. Ona jest szczególna, skomplikowana i wcale nie taka prosta i oczywista. Szkoła to nie fabryka śrubek, że zatrudni się nauczyciela, bo jest. Nie ma, to się zatrudni drugiego. Stwierdził, że to prawda, jeśli jest emeryt, który pracuje, ma emeryturę, a są nauczyciele, którzy nie mają godzin, to tu trzeba się przyjrzeć, natomiast może być taka sytuacja, że to wynika z potrzeby, to trzeba wyraźnie, głośno wyjaśniać, ale też ze względu na tych młodych nauczycieli należy zwrócić uwagę. Zwracając się do Naczelnika WED, stwierdził, że oszacować te wszystkie koszty można, bo przyjął poprzedni rok, tam te 2-5 % różnicy będą, bo odchodzą na urlopy dla poratowania zdrowia i chorują i są zastępstwa. To będzie duże przybliżenie i zaplanować wreszcie taki budżet uczciwy, nie tylko do września a potem, to krzyk jest, że raptem nie ma, tylko od razu, jego zdaniem budżet się wtedy zamknie, bo jeżeli są koszty w tym roku, tyle i tyle, o września tyle i tyle, to te koszty od września do grudnia w przyszłym roku mogą się różnić do 5 % najwyżej, to jeżeli takie kwoty założą, to on się zamknie, mogą się pomylić o 5 % , ale nie o tyle, o ile teraz się mylą, gdzie z tego stwarza się straszny problem i może tak trzeba podejść do konstrukcji budżetu, a nie na takiej zasadzie, że dajemy do września a potem to zobaczymy ile z tego wyjdzie.

Pani Elżbieta Parzych - Skarbnik Miasta zwróciła uwagę, że te 5 % to jest 6 mln zł.

Radny Janusz Mieczkowski stwierdził, że jeżeli tak podejną, bo to się da oszacować i Pan Naczelnik wie o tym doskonale. Chcąc rzeczywiście dojść do faktu, to im w tej chwili brakuje realnie 6 mln zł i też budżet jest zaplanowany o 6 mln zł mniej, a potem zdziwienie, że trzeba dokładać. Najgorzej, że nie ma z czego i nie ma jak.

Radna Ewa Chłudzińska – stwierdziła, że „uchwalili fikcyjny budżet i koniec dyskusji”.

Radny Janusz Mieczkowski zaproponował, żeby w związku z powyższym, żeby teraz w ten sposób podejść do tematu i tak zrobić, a tak, to bez przerwy się borykają.

Pani Elżbieta Parzych - Skarbnik Miasta stwierdziła, że mówią o budżecie, a chyba wiedzą, że subwencję mamy niższą w stosunku do roku poprzedniego, a mówią o wzroście z roku na rok 5%, 5% to jest 6 mln, jeżeli chodzi o dochody własne to subwencję mają mniejszą, jeszcze po drodze wypływają jakieś zwroty dotacji i zwroty subwencji i dochodzą zwroty milionowe, bo Edukator. Poprosiła, żeby radni

powiedzieli jak nad tym zapanować, bo ona jeżeli chodzi o dochody, to nie ma wyższych, ma mniejsze.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że oni ten niepokój czują stąd ten temat.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że dla niego informacja podstawowa, to jak to zrobić, żeby klasy były pełno liczne. Wrócił jeszcze raz do logiki liczenia, kiedy klasa jest pełno liczna, kiedy równoważą się te dwie strony, wydatki na nauczycieli i subwencja oświatowa. Cały problem polega na tym, bo tu Pani Skarbnik mówi, że subwencje mamy zmniejszoną, a dlaczego? Stwierdził, że ona nie jest zmniejszona. Pierwsza subwencja przychodzi jako informacja o stanie, który był brany z roku bazowego, czyli poprzedniego, potem jest na 30 września liczony jest stan uczniów i gdzieś koło marca przychodzi korekta. Korekta wynika stąd, że na 30 września mają zupełnie inną liczbę uczniów, niż w roku bazowym czyli poprzednim, no i demografia jest bezlitosna i okazuje się, że do tego jak się dołoży parę „pomajstrowanych” przez Ministerstwo zmian przy wagach, to może zwiększyć to jeszcze kwotę, o której mówią i ona faktycznie jest mniejsza z roku na rok. Stwierdził, że muszą myśleć tylko o jednym, nie ma możliwości, żeby odbierali tą samą stratę jak małe, wiejskie szkoły gdzie jest mała liczebność klas i dlatego są pod ścianą. Ministerstwo już szykuje zmianę do Karty Nauczyciela, zmianę do subwencjonowania z rezerw ministerialnych, które będą obejmowały praktycznie wyłącznie szkoły wiejskie i to oznacza, że my w miastach musimy sobie z tym poradzić, czyli nie ma takiej możliwości, żeby klasa liczyła 17,18 czy 12 osób i nie ma różnicy, że to jest szkoła zawodowa podstawowa czy liceum ogólnokształcące. W liceum mamy najlepiej, ale najtrudniej mamy w szkołach zawodowych, a ostatnio bardzo źle mamy w szkołach podstawowych. Zmniejszyły się liczebności klas w szkołach podstawowych i tego wszystkiego trzeba się dopracować i być może niedługo będą prosili radnych, żeby się przychyliłi ku temu, żeby zatwierdzić w drodze jakiegoś aktu prawnego, on chciałby, żeby to była uchwała Rady Miasta w jakiejś strategii rozwoju miasta na następne 5 lat, gdzie będą mówić o konieczności przeliczenia istniejących klas, o tym żeby najsłabsza klasę rozwiązywać i żeby zrobić klasy pełno liczne. Muszą zacząć od takiej sytuacji, że najpierw robią strategię, omawiają ją publicznie, robią konsultacje na to wszystko. Muszą się odnieść z takim zrozumieniem, że jak tego nie zrobią, to wszyscy na tym stracą z czasem i dopiero wtedy będą to przymierzali do konkretnej szkoły. Dopiero za jakiś czas dowie się o tym rodzic dziecka klasy rozwiązywanej czy nauczyciel, który też będzie miał mniej godzin, ale to musi być z pewnym społecznym poparciem i zrozumieniem. Jest to proces dochodzenia do zbilansowania kosztów edukacji.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że myśli, że szkoły podstawowe przy naborze i tworzeniu klas młodszych trochę kierowały się tym, co Ministerstwo obiecało, że subwencja będzie na klasę, na oddział, a to „prysło”.

Radna Ewa Chludzińska – stwierdziła, że nie mielibyśmy tego rodzaju dylematów gdybyśmy mieli opracowaną strategię rozwoju edukacji. Zwróciła uwagę, że może nas Ministerstwo niedługo uwolni od prowadzenia, w zasadzie już uwolniło, jako samorządy od prowadzenia szkół. Nie ma zapisanego w prawie oświatowym tego co było do niedawna, że samorząd ma obowiązek prowadzić szkoły. Stwierdziła, że musimy naszych szkół pilnować i trzymać te szkoły, jako samorząd musimy się o te

szkoły starać, bo za chwilę może będzie szereg innych podmiotów, inwestorzy przyjdą i powiedzą, że może chcą taką szkołę, może inną prowadzić i w praktyce nie wie jak to będzie wyglądało, czy będziemy mieć wpływ na to czy te szkoły będą przekazywane czy nie. Zaapelowała, by dbać o nasze szkoły. Stwierdziła, że w sumie „uchwalili fikcyjny budżet”. Wiedzieli, że nie ma pieniędzy na oświacie tyle ile trzeba, albo nawet jest o dużo za mało. Stwierdziła, że muszą myśleć o szkolnictwie publicznym, bo inaczej „to będzie bieda”.

Radny Janusz Mieczkowski odnosząc się do wypowiedzi radnej na temat budżetu stwierdził, że „może i trochę fikcyjny”, ale innego nie można było uchwalić, jeśli chcieliby go uchwalić zgodnie z potrzebami i dołożyć te 6 mln, to RIO zwolniłoby ich z tego obowiązku. Stwierdził, że próbują połączyć parę rzeczy. Sprawa jest bardzo trudna do rozwiązania, ale i Pan Prezydent i Pan Naczelnik i oni wszyscy też mniej więcej wiedzą, jak to trzeba rozwiązywać. Tylko, że trzeba podjąć decyzję i chcieć. Jest pewna bezwładność w czasie. Jak oni teraz tak zawzięcie dyskutują, to szczerze można przystąpić do działania dopiero w przyszłym roku, albo spać się teraz, ale to już teraz trzeba by było, to jakiś może minimalny skutek, coś by drgnęło od września. Teraz, w tej chwili sobie rozmawiają, konkretów nie ma i jeżeli tak to powinni powiedzieć rzecz niepopularną, związki będą zawsze broniły nauczycieli, taka jest ich rola, mogą powiedzieć tak „nie ma pieniędzy, to nic, mają pracować”. Czy słusznie związki postępują? Słusznie, bo ich rolą jest obrona interesów nauczycieli, ale jak jest pieniędzy na 3 nauczycieli, a chcą zatrudniać 4, to nie da rady zatrudniać 4, bo jest na 3. Czy się dogadają ze związkami? Pewnie nie, ale trzeba jakieś działania podjąć. Muszą znaleźć tych rozważnych, którzy to podejmą. On obserwuje, że to co daje Pan Naczelnik w tej chwili to jest próba, taka namiastka. Stwierdził, że to jest niepopularne, bo to się przełoży na konkretne działania, więc muszą mieć świadomość w jakiej roli występują, jako radni, jako obrońcy, jako dyrektorzy. Muszą słuchać, co mówią rodzice, ale tylko słuchać tego co mówią, bo oni czasami mówią, ale pieniędzy to już nie dają. Zna sytuację, że jest ochrona związkowa nauczyciela, ale jak nie ma etatu, to jak go ochronić, jak nie ma komu płacić, bo dojdą do absurdu, że się należy i zlikwidowany zostanie organ prowadzący, a ktoś ma płacić, tylko kto. Stwierdził, że dobrze, że zaczynają tą dyskusję, zobaczą jak ona się rozwinie. Zaproponował, żeby poczekać, co im powie Pani Prezydent.

Radna Hanka Gałązka – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że przed Naczelnikiem dużo trudnej pracy.

#### **Ad 9.**

#### **Sprawy różne i wolne wnioski**

Radny Ireneusz Cieślik zapytał czy Naczelnik WED ma u siebie jakiś wykaz nauczycieli, którzy poszukują pracy fizyka, młodych nauczycieli, którzy chcieliby podjąć pracę jako fizyk.

Pan Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że ma bazę nauczycieli poszukujących pracy, nie ma tam fizyka.

Więcej spraw Komisja nie zgłosiła.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca obrad zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca  
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu

Hanka Gałązka

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz